

Sygn. akt II Ka 141/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Barbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2016r.

sprawy **W. S.**

obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Pajęcznie z dnia 05 maja 2016r. wydanego w sprawie VI W 217/15

na podstawie art. 437§1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw oraz art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw:

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu zarzucanego obwinionemu W. S. i przypisanego mu w punkcie 1 eliminuje zwrot: „prawidłowo”,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 141/16

## UZASADNIENIE

W. S. został obwiniony o popełnienie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 11 września 2015 r. o godz. 9:00 na drodze krajowej nr (...) w miejscowości J., powiat P., województwo (...) kierując pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...) podczas wykonywania manewru wyprzedzania spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu prawidłowo wykonującemu manewr skrętu w lewo kierującemu ciągnikiem rolniczym marki U. o nr rej. (...), czym doprowadził do zderzenia pojazdów.

Wyrokiem z dnia 05 maja 2016 roku wydanym w sprawie VI W 217/15 Sąd Rejonowy w Wieluniu VI Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. uznał W. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia wypełniającego dyspozycję art. 86 § 1 kw i za ten czyn na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę 150 złotych grzywny oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obwiniony. Zaskarżył on wyrok w całości na swoją korzyść zarzucając rozstrzygnięciu:

a) obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a to jest w szczególności art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wbrew zasadom doświadczenia życiowego i uznanie, że świadkowie przyglądający się zdarzeniu ze znacznej odległości poprzez oklejone reklamami drzwi bądź okna sklepu, które ponadto przesłaniał szyld reklamowy oraz krzewy byli w stanie zaobserwować ruchy podejmowane przez kierującego ciągnikiem rolniczym, a tym bardziej zauważyć zasygnalizowanie przez niego zmiany kierunku jazdy jak i czas sygnalizowania przy równoczesnym braku w polu widzenia wyprzedzającego ciągnik rolniczy prowadzonego przez skarżącego pojazdu, a w konsekwencji:

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uznania go za winnego czynu polegającego na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w czasie wykonywania manewru wyprzedzania poprzez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu prawidłowo wykonującemu manewr skrętu w lewo kierującemu ciągnikiem rolniczym, czym doprowadził do zderzenia pojazdów, podczas gdy to kierujący ciągnikiem rolniczym winien zachować szczególną ostrożność i był obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, czego nie uczynił i czym w konsekwencji doprowadził do zderzenia się pojazdów,

c) obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego bądź oględzin miejsca zdarzenia, podczas gdy obwiniony nie korzystał z pomocy profesjonalnego obrońcy, a w przypadku jego uzasadnionych wątpliwości co do twierdzeń świadków odnośnie możliwości zaobserwowania przez nich zdarzenia, tylko taki dowód mógł potwierdzić bezpodstawność twierdzeń świadków.

W konkluzji apelacji obwiniony wniósł o niewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego generalnie nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w Sieradzu dostrzegł jedynie podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opisu czynu zarzucanego i przypisanego W. S. poprzez wyeliminowanie zwrotu „prawidłowo”.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw i 424§2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione we wniesionej apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu i instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom skarżącego nie można mieć zastrzeżeń do oceny zgromadzonych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Przede wszystkim Sąd meriti słusznie uznał za wiarygodne zeznania świadków S. S. oraz A. K..

Niewątpliwie najistotniejsze znaczenie dla tej sprawy miały zeznania S. S.. Świadek ten bowiem wskazał, że przed podjęciem manewru skrętu w lewo widział w ciągniku prowadzonym przez J. P. włączony kierunkowskaz. Analiza zgromadzonych w sprawie dowodów nakazuje uznać za słuszne stanowisko Sądu I instancji, który uznał relację tego świadka za w pełni wiarygodną. Podkreślić należy, że sam fakt, iż S. S. oraz pokrzywdzony się znają nie może stanowić podstawy do zdezawuowania zeznań świadka, tym bardziej w sytuacji, w której nie podlega dyskusji, że S. S. w momencie zdarzenia znajdował się w pobliskim sklepie i mógł obserwować przebieg zdarzenia. Otóż nawet sam obwiniony nie kwestionował, iż S. S. znajdował się w czasie zdarzenia w okolicach sklepu i od początku twierdził, że widział włączony w ciągniku kierunkowskaz przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo. Świadek ten był również obecny, gdy na miejsce przyjechali funkcjonariusze Policji, a przy tym również im wskazał, że przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo J. P. włączył kierunkowskaz. Podkreślić również należy, że wbrew temu, co twierdzi skarżący, materiał dowodowy w postaci fotografii, wskazuje, iż widoczność miejsca zdarzenia dla osób przebywających w pobliskim sklepie była dobra, a już bez wątpienia S. S. mógł dokładnie obserwować sytuację na pobliskiej drodze stojąc przy drzwiach sklepu, bowiem bezpośrednio przed sklepem nie znajdowały się żadne rośliny, krzewy czy drzewa, które mogłyby ten widok zasłaniać. Obserwacji przestrzeni przez drzwi wejściowe do sklepu nie przeszkadzały również reklamy znajdujące się na tychże drzwiach, bowiem przy odpowiednio bliskim podejściu do drzwi nie miały one najmniejszego znaczenia dla możliwości zaobserwowania tego, co dzieje się na zewnątrz, a ponadto nie była nimi zaklejona cała szyba w drzwiach. Odnosząc się natomiast do zeznań A. K. podkreślić należy, że w żadnym momencie nie wskazywała ona, iż przebywając w sklepie zaobserwowała, iż przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo J. P. włączył lewy kierunkowskaz. Jej relacja w tym zakresie była przy tym jak najbardziej logiczna, bowiem znajdowała się ona w zdecydowanie gorszym położeniu niż S. S. jeżeli chodzi o możliwość obserwacji sytuacji na pobliskiej drodze. Nie może więc dziwić, że nie była w stanie określić czy lewy kierunkowskaz był włączony w momencie rozpoczęcia przez J. P. manewru skrętu, a jeżeli tak, to kiedy został włączony. A. K. zeznała natomiast, że widziała ona, że do osi jezdni zbliżył się ciągnik, a także że jego ustawienie wskazuje na to, że będzie skręcał na parking położony przy sklepie, potwierdzając w ten sposób relacje J. P. i S. S. co do podjęcia przez J. P., a bez wątpienia była ona w stanie dostrzec przez okno bryłę ciągnika i określić jego ustawienie. Należy przy tym wskazać, że sama treść zeznań A. K. świadczy o wiarygodności jej relacji, albowiem gdyby z uwagi na znajomość z klientem sklepu albo sam fakt zamieszkiwania w tej samej wsi chciała istotnie swymi zeznaniami „pomóc” J. P., to potwierdziłaby w pełni jego wersję, iż widziała włączony kierunkowskaz. Trzeba też zauważyć, że A. K. już po zdarzeniu widziała włączony w ciągniku lewy kierunkowskaz, potwierdzając w ten sposób w pośredni sposób wersję S. S. i J. P.. A zatem Sąd I instancji w pełni zasadnie uznał za wiarygodne zeznania wskazanych wyżej świadków, a w konsekwencji tego odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w jakim pozostawały one w sprzeczności z tymi dowodami. Zarzuty podniesione przez skarżącego, dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 kpk, okazały się zatem całkowicie chybione.

Jednocześnie za niezasadny należy uznać kolejny podniesiony w apelacji zarzut, a mianowicie zarzut niedopuszczenia przez Sąd I instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego na okoliczność przebiegu zdarzenia. Wprawdzie sąd ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale obowiązek ten powstaje dopiero, gdy dokonując oceny dowodów, uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. Sąd powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron tylko wtedy, gdy grozi oczywista niesprawiedliwość wyroku. (por: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lutego 2016 r., II AKA 12/16, LEX nr 2008332, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., V KK 318/14, LEX nr 1652730, KZS 2015/6/28). W niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego byłby zupełnie nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności wskazywanej przez skarżącego. Biegły w oparciu tylko o protokół oględzin pojazdów wobec braku jakichkolwiek śladów na drodze nie byłby w stanie wypowiedzieć się miarodajnie o tym, jak przebiegało zdarzenie. Przede wszystkim nie byłby w stanie stwierdzić, czy faktycznie przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo J. P. włączył lewy kierunkowskaz w prowadzonym przez siebie ciągniku, a jeżeli tak, to w którym momencie, a ta okoliczność miała dla tej sprawy najistotniejsze znaczenie. Nie są z kolei wymagane wiadomości specjalne dla oceny fotografii załączonych do akt, w tym kwestii widoczności miejsca zdarzenia z wnętrza sklepu – nie było zatem potrzeby dokonywania oględzin miejsca. Ewentualna ocena biegłego nie pozwoliłaby na weryfikację wersji obwinionego. Przedmiotowa sprawa należy do spraw, w których rozstrzygnięcie zależało tylko i wyłącznie od oceny zgromadzonych dowodów osobowych –

zeznań świadków, która to ocena została przez Sąd I instancji przeprowadzona w sposób należyty. Tym samym trzeba zauważyć, że także zarzut naruszenia art. 167 kpk okazał się chybiony.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji poczynił w przedmiotowej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie zachowania na drodze obwinionego nie dopuszczając się w procesie gromadzenia dowodów jakiegokolwiek uchybienia z zakresu prawa procesowego, a jednocześnie w pełni zasadnie przyjął, że ustalonym zachowaniem W. S. stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyczerpując znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Nie podlega dyskusji, że obwiniony nie obserwował bacznie drogi przed sobą i podjął manewr wyprzedzania ciągnika rolniczego prowadzonego przez J. P., choć kierowca tego ciągnika wyraźnie zasygnalizował manewr zjechania z drogi w lewą stronę, aby podjechać pod sklep, a przy tym zjechał do osi jezdni i niemal się zatrzymał przed rozpoczęciem tego manewru.

Podkreślić w tym miejscu należy, że obwiniony kwestionował w swojej apelacji prawidłowość manewru skrętu wykonywanego przez J. P.. Wprawdzie nie można zgodzić się ze skarżącym, że J. P. nie włączył lewego kierunkowskazu przed rozpoczęciem manewru skrętu, to jednak zachowania pokrzywdzonego na drodze nie można uznać za w pełni prawidłowe. Pokrzywdzony wprawdzie zasygnalizował zamiar skrętu w lewo i zbliżył się do osi jezdni, nie są to jednak wszystkie obowiązki jakie spoczywają na kierowcy podczas wykonywania tego manewru. Przepisy ruchu drogowego przy wykonaniu niemal każdego manewru, a zwłaszcza przy zmianie kierunku jazdy wymagają od kierującego zachowania szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t. z późn. zm.). Zdaniem Sądu Okręgowego zachowanie J. P. nie spełniło do końca tego standardu. Otóż kierujący ciągnikiem rolniczym musi się liczyć z tym, że porusza się wolniej od innych pojazdów, a sytuacja za jego pojazdem może szybko ulec zmianie i kiedy raz obejrzy się za siebie to w następnej chwili może już za nim znajdować się pojazd. Ponadto należy mieć na uwadze, że ciągnik rolniczy J. P. nie był wyposażony w lusterka boczne, które są pomocne przy wykonywaniu takiego manewru i obserwacja drogi za pojazdem z pomocą takich lusterek jest z pewnością ułatwiona. Pokrzywdzony poruszając się takim pojazdem powinien więc być wykazać się wzmoczoną ostrożnością, zwłaszcza przed rozpoczęciem manewru skrętu. Tymczasem J. P. przed samym manewrem skrętu nie obejrzał się za siebie i tym samym nie dostrzegł zbliżającego się do niego i podejmującego manewr wyprzedzania samochodu osobowego. Należy zauważyć, że również Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach (strona 7 uzasadnienia) wskazał, iż „J. P. nie zachował należytych środków ostrożności nie oglądając się za siebie bezpośrednio przed tym, jak lewym przednim kołem przekroczył oś jezdni i nie upewniając się, czy może bezpiecznie wjechać na przeciwny pas ruchu”. A zatem nie można uznać, że J. P. podjął manewr skrętu w lewo w sposób w pełni prawidłowy. Tym samym z opisu czynu przypisanego obwinionemu należało wyeliminować zwrot: „prawidłowo”. Zgodnie bowiem z art. 413 § 1 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw oraz art. 82 § 2 kpw zarówno czyn zarzucany jak i przypisany obwinionemu musi zostać dokładnie opisany i określony, a w tym wypadku opis zawierał stwierdzenie nie odpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy. Jednocześnie takie zapatrywanie w żaden sposób nie zmienia stanowiska w zakresie odpowiedzialności obwinionego, który swoim zachowaniem spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz doprowadził do zderzenia pojazdów.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary, zaszła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej obwinionemu kary grzywny. Z rażącą niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Orzeczoną wobec W. S. karę grzywny w kwocie zaledwie 150 złotych należy uznać za niezwykle łagodną, ma ona niemal symboliczny charakter.

Reasumując Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109§2 kpw dokonał zmiany w opisie czynu zarzucanego obwinionemu W. S. jak i przypisanego mu w pkt 1 poprzez wyeliminowanie zwrotu: „prawidłowo”, natomiast w pozostałym zakresie – nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji - utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W związku z tym, że w istocie Sąd Okręgowy tak naprawdę nie uwzględnił apelacji, na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw, zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku ich uiszczenia.